ROK L. Nro 187.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Sierpnia 1870. Piątek. Dnia 14 (26) Sierpnia 1870.

Rano ciepła st: 9, w połud. c. st: 14 Wysokość wody st: 3 c. 5 (przybywa | Stan barometru: na deszcz | Wschód Słońca g. 5 m. 2 Zachód „ „ 7 „ 1 | Jutro, Śgo Cezarjusza Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

═ W kościele Ś ej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, jutro odbędzie się wotywa do Serca Marji o godz. 9-ej rano, poczem Msza czytana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— W niedzielę d. 28 b. m., przypada uroczystość Śgo Augustyna, patrona Matek Chrześcijańskich. Nabożeństwo odprawionem będzie w kościele Opieki Śgo Józefa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godzinie 9ej zrana.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nrem 224 wydanym, zamieszczono: Strażnikowi cyrkułu Zamkowego, Wojciechowskiemu i stróżowi domu Nro 2245a, Janowi Kujak, którzy dostrzegłszy wściekłych psów, natychmiast ich zabili, udzieliłem wynagrodzenie, za trafne postąpienie po rs. 1 każdemu; o czem oznajmiam podwładnej mi policji.— Żona jednego z właścicieli domów, za wymaganie od lokatora 3 kop: za kartkę meldunkową, to jest podwójną cenę tejże, pomimo, że podobne wymaganie jest wzbronionem, pociągniętą zostaje do kary pieniężnej, w ilości rs. 3 kop: 60; pieniądze te polecam Komissarzowi cyrkułu Zamkowego w przeciągu dni trzech wyegzekwować i z tych kop: 60 wręczyć lokatorowi na pokrycie poniesionych przez niego kosztów stempla i napisania skargi o tem nadużyciu, a pozostałe pieniądze nadesłać do podwładnego mi Zarządu dla wcielenia do kar policyjnych pieniężnych. (Gaz: Polic:)

— *Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa polowań konnych (chasse par force)*, podaje do wiadomości członków tegoż Towarzystwa, że pierwsze polowanie odbędzie się dnia 1 września (20 sierpnia) r. b. Polowanie zacznie się o godzinie 7mej z rana, na placu Mokotowskim. Uprasza się członków o zaopatrzenie się we właściwe bilety.— Osoby niebędące członkami Towarzystwa, winny też być opatrzone w jednorazowe bilety, które nabyć mogą w Klubie Myśliwskim na Saskim placu. Cena biletu jednorazowego rs. 8.—Dyrekcja uprzejmie uprasza wszystkich biorących udział w polowaniach, ażeby nie wyrządzali szkód, gdyż za takowe będą odpowiedzialni. Polowania będą się odbywać dwa razy w tydzień; o miejscu zebrań będzie ogłoszonem w właściwym czasie. (1—1) —6888—

═ Otrzymaliśmy w dniu wczorajszym odezwę komitetu, zajmującego się urządzeniem loterji fantowej w Saskim ogrodzie, na korzyść Russkiego Towarzystwa Dobroczynności. Komitet prosi, ażebyśmy równie jak i inni przedstawiciele pism tutejszych obecnymi byli przy wkładaniu losów wygranych do kół loteryjnych. Czynności tej komitet pragnie nadać jak największą jawność, dla uniknienia bezimiennych zarzutów, co do niestosunkowości ogłaszanych i wygranych fantów. Loterja ta ma się odbyć w dniu jutrzejszym, jezeli pogoda posłuży. Komitet zawiadamia zarazem, iż ci z publiczności, którzyby pragnęli być obecnymi przy wkładaniu losów wygrywających do kół otrzymują także na ten czas prawo wejścia. Czynność ta dopełnioną będzie o 3-ej godzinie z południa w dniu jutrzejszym.

— ⋈ — Byliśmy wczoraj znowu świadkami, debiutu scenicznego.

Pan Lech Nowakowski dyrektor teatru w Poznaniu po raz pierwszy przed tutejszą publicznością, grał rolę barona de Rocheferiere w komedji „Partja pikiety".

Pan Nowakowski, pracuje na scenie od lat kilkunastu i jakkolwiek nie zdaje się ażeby posiadał siły odpowiednie do wdarcia się na wyżyny dla bardzo niewielu tylko dostępne, zasługuje jednak na uznanie.

Jestto aktor myślący. W grze jego widnieje indywidualny pogląd i sumienna praca.

Jednakże, naszem zdaniem, rola wczorajsza nie zupełnie była odpowiednią charakterowi zdolności artysty.

Rocheferière kreacji p. Nowakowskiego odznaczał się dobrą, właściwą plastyką, raził zaś zbyt forsowną a nawet przesadną dykcją. Artysta nie zdołał utrzymać w tonie obmyślanym zmienionego głosu i czuć w nim było wysilenie. Słowem, byłato gra w stylu niemieckim, więcej obrachowana na wywoływanie effektów sztucznych niż na trwałe zdobywanie sobie sympatji prawdą życiową.

Upewniano nas, że p. Nowakowski bardzo szczęśliwie egzekwuje role w buffach Offenbacha i Souppe'go. Jeżeli więc ta wersja okaże się prawdziwą, buffy tych dwóch bawicieli, zyskają w nim pożądaną podporę.

═ Redakcja uprasza możniejszych prenumeratorów i czytelników Kurjera o składanie ofiar na wpisy szkolne dla niezamożnej młodzieży. Bardzo wiele bowiem osób zgłasza się codziennie z prośbami o pomoc dla swoich synów lub wychowańców.

═ P. Henryk Ollendorf złożył na ręce P. Grukow Członka Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynno-

ści rubli srebrem *sto* z przeznaczeniem dla biednych cyrkułu 8-go zostających pod opieką Warsz. Towarz. Dobr. Summa ta oddaną została właściwemu Opiekunowi dla rozdania.

═ Prezes W. T. Dobroczynności i T. Kredyt. Mias. War. Książe J. T. Lubomirski przyjechał do Warszawy.

═ Na cmentarzu powązkowskim przybyły pomniki marmurowe na grobach ś. p. Ksawerego **Myszczyńskiego**, Władysława **Jodkowskiego**, Michała **Jaroszewskiego**, familji **Potrzebowskich**, Andrzeja **Ehrenkraützt**, Pauliny **Byczkowskiej**, Józefiny **Legrois**, Romualda **Nowickiego**, Anny **Straszowy**, tudzież krzyż na mogile **Bodurkiewicza** Artysty teatrów Warszawskich.

═ Jutro przypada Szabas i Rozchodesz.

═ We wtorek odbyła się próba czytania pięcioaktowej komedji: „Frou-Frou," utworu Meilhac'a i Halevy'ego, przetłómaczonej przez p. St. Goślickiego. Powodzenie tej komedji zapewniają pierwszorzędni artyści, którzy się podjęli wykonania ról głównych: pani Modrzejewska, Żółkowski i Królikowski. Pierwsze przedstawienie „Frou-Frou" nastąpi zapewne w połowie przyszłego miesiąca.

═ Pan Lech Nowakowski ma wystąpić niezadługo w buffie Offenbacha „Orfeusz" w roli: Jowisza.

═ Wydawcy kalendarzy przygotowują materjały do przyszłorocznych publikacji. Jak zwykle zaś w księgarniach tutejszych od kilku tygodni sprzedają się już, przeróżne almanachy i roczniki niemieckie. W Lipsku i w Berlinie, konkurencja kalendarzowa stoi dziś na tym stopniu, że niezadługo chyba wydawcy rozdawać będą swoje dzieła *gratis*, albo z dopłatą. Między innemi, nadesłano do Warszawy, kalendarz Kladeradatscha na r. 1870 ułożony przez Müllera i Schultzego współpracowników tego pisma. Dowcip tej książki goryczą przypomina piwo bawarskie.

═ Po jutrze, to jest w niedzielę, kończy się zapis uczniów do szkoły handlowej.

═ Restauracja gruntowna szpitala Pragskiego, rozpoczęła się pod kierunkiem Budowniczego Br. Muklanowicza z nadzorem zaproszonych obywateli.

═ Z dniem jutrzejszym kończą się egzamina wstępne panien w g mnazjum 1-em żeńskiem.

═ Na grobie ś. p. Zacharjasza **Eigenfelda**, na cmentarzu powązkowskim wystawioną została piwnica i pomnik bardzo gustowny w kształcie skały, na grobie Florentyny **Grabskiej** pomnik w kształcie krzyża marmurowy, a na grobie ś. p. Franciszka **Bogunckiego** pomnik w kształcie skały. na Grobie familij **Swiętochowskich** sklepienie w kształcie kapliczki, jak również i na grobie familij **Hoławczyńskich**.

═ Kościół Śgo Aleksandra na placu trzech krzyżów otoczony jest rusztowaniem. Odnawia się on i pobiela na zewnątrz, wszystkie filary od frontu i od zakrystji na przestrzeni 3½ łokcia odbite zostały do cegły i są tynkowane cementem. Dach nad głównem wejściem i nad dzwonnicą zostanie wyreperowany, miejscami pokryje się nową blachą miedzianą. Otwór nad rotundą kościoła opatrzony nowemi ramami, krzyż nad nią będzie odnowiony, i wszystkie okna w kościele dostaną nowe ramy. Wewnątrz wszystkie sztukaterje reperują, presbyterium będzie malowane olejno, jak również i sam kościół na wysokość człowieka pociągnięty zostanie olejną farbą. Na restaurację kościoła pobożni mieszkańcy na mocy udzielonego pozwolenia miejscowemu gorliwemu administratorowi, wnoszą ciągle nowe ofiary.

═ Jutro w Alhambrze przedstawienie na benefis Matyldy i Teofila Perchorowiczów. Dane będą sceny z komedji w 4 odsłonach ze śpiewami i tańcami p. t. „Gałganduch."

═ W tych dniach nadesłano nam drukowane w języku niemieckim sprawozdanie kwartalne z działalności akademickiej czytelni w Zürichu w Szwajcarji. Czytelnia ta, istniejąca od roku, jak widać ze sprawozdania, rozwija się bardzo szybko i korzystnie. Oprócz dzienników politycznych: szwajcarskich, francuzkich, niemieckich, russkich, polskich i t. d., w liczbie 128, czytelnia posiada 54 czasopisma specjalne. Stowarzyszonych którzy składają się na prenumeratę i koszt utrzymania lokalu jest 330; Szwajcarów 66, Niemców 83, Węgrów 47, Polaków 37, Rossjan 27, Włochów 15, Serbów i Kroatów 13, Norwegów i Duńczyków 9, Szwedów 8, Rumunów 7, Francuzów 6, Anglików 5, Hollendrów 2, Greków 2, Hiszpan 1, Czech 1 i Armeńczyk 1. Sprawą czytelni zajmuje się komitet z ośmiu członków, obradujący pod przewodnictwem Prezesa, lub Vice-Prezesa.

═ Co własną siłą zdziałać można! P. Karol Braun syn mieszkańca Szczuczyna po ukończeniu gimnazjum Łomżyńskiego wyjechał do Belgji w celu dalszego kształcenia się. Nie znając języka francuzkiego, musiał przez dwa lata pracować w zakładach fabrycznych Kokerila w Seraing jako prosty rzemieślnik. Zamiłowany w pracy, która go miała do celu obranego doprowadzić, pomimo ciągłego zajęcia w fabryce całemi nieraz nocami przesiadywał nad książkami. Wieczorami uczęszczał do Codziennej Szkoły Przemysłowej, która się w tej osadzie fabrycznej znajdowała. Przez ten czas nauczył się dokładnie po francuzku a w naukach tak postąpił, że po złożeniu egzaminu od razu został przyjętym na kurs drugi do Szkoły politechnicznej w Liége. Po dwuletnim tu pobycie w r. b. otrzymał z odznaczeniem stopień inżyniera cywilnego.

═ Od osób przybywających z traktu radomskiego dowiadujemy się, że żwirówka od Grójca do Sękocina na przestrzeni 26 wiorst, pomimo obecnej suchej pory roku znajduje się w tak złym stanie, że gdyby nie stosy kamieni pokropionych wapnem, znaczniki i słupy wiorstowe, nikomuby na myśl nawet nie przyszło drogę nazywać drogą bitą czyli „szosą." Droga ta w wielu miejscach zupełnie przewróciła się, przerznięta jest głębokiemi dołami od rowu do rowu, fundament jej wyszedł na wierzch, szczery piasek lub glina panują swobodnie na powierzchni dawnej żwirówki. Skutkiem tak smutnego stanu drogi, kommunikacja doznaje utrudnienia, konie się męczą ciągłem forsowaniem. Kareta pocztowa spóźnia się codziennie. Bieg jej jest tak powolnym, że pomimo utrzymywania dobrych koni na stacjach, jazda zajmuje ośm minut wiorstę. Słusznie też w przystępie dobrego humoru passażerowie nazywają karetę na powyższej przestrzeni kursującą „sznelcugiem tarczyńskim." Wartoby na jesień pomyśleć o gruntownej naprawie drogi.

═ Około 7-ej wieczorem przed domem p. Jos. Epsteina na ulicy Senatorskiej trzykonny wóz wyładowany dębiną toczył się po bruku żelaznym, koń zawadziwszy podkową o dziurę w bruku, upadł, a wóz najechawszy na niego, złamał mu nogę; wnet zgromadziło się kilkaset osób, wszyscy radziby byli przynieść

ulgę biednemu niememu stworzeniu, które tylko wzrokiem i dreszczami okazywało boleść.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Jan Łukman, żołnierz nieograniczenie urlopowany, pracując przy przesuwaniu wagonu w magazynie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przez nieostrożność został przez tenże wagon przygnieciony w piersi, lecz nieszkodliwie. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W cyrkule Sobornym, w domu N° 484, Jan Niewiartowicz służący, swawoląc na ganku z innemi służącemi, spadł na ziemię z wysokości trzech arszynów, rozbił sobie bok lewy i wywichnął wielki palec u prawej ręki. Odesłano go do spitala Dzieciątka Jezus.

(Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od U. M. rs. 5, i od Janusza i Kazia rs 1 kop: 30, dla dziesięcio-letniego chłopczyka, który bez żadnej pomocy przysposobił się do drugiej klassy, a nie jest w stanie zapłacić wpisu, kupić książek i umundurować się, ma biedną matkę i kilkoro młodszego rodzeństwa.

✝ Wczoraj o godzinie pierwszej w nocy po krótkiej lecz ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Karol **Heintze Schultz** syn majstra piekarskiego Gottloba i Augusty Schultz, w siedemnastym wieku życia swego. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro o godzinie 4-tej po południu z kaplicy szpitala ewangelickiego na cmentarz tegoż wyznania, na które pogrążeni w głębokim smutku rodzice, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

—6893—

— Roboty około Brzesko Smoleńskiej żelaznej drogi, jak piszą do gazety „Now. Wrem.," idą bardzo pospiesznie i można śmiało liczyć, że do jesieni r. b. wszystkie ziemne roboty będą wykończone zupełnie. Budowa mostów, banhofów i t. p. czynności, którym zima nie będzie przeszkadzać, zajmą następnie przedsiębierców budowy, a z wiosną roku przyszłego zaczną się już układać szyny i relsy. Tak więc można przewidywać, że droga ta już w jesieni roku przyszłego będzie zupełnie gotową i do publicznego użytku zostanie oddaną, chociaż warunki koncenssji wykończenie jej dopiero na rok 1872 oznaczyły.

— Do Gazety „Now. Wrem." piszą z borysowskiego powiatu o odkopaniu przy niwelacji drogi Smoleńsko-breskiej około wsi Żodina o 20 wiorst od Borysowa, bardzo dużej ilości złotej i srebrnej monety. Skarb ten odkopał jeden z robotników, który uderzywszy rydlem o cóś twardego, zobaczył zgniły już ze starości drewniany kufer, wewnątrz zaś nieprzeliczoną ilość złotych i srebrnych pieniędzy. Inni robotnicy, którzy w liczbie 70 pracowali obok, spostrzegłszy odkrycie towarzysza, rzucili się na zdobycz i w krótce przy zupełnej zgodzie pieniądze równo między siebie podzielili. Kwota jaka każdemu dostała się w podziale musiała być znaczną, gdyż wielu z robotników porzuciwszy robotę znikli bez śladu, inni zaś weszli w układy z korzystającemi z gratki żydami i wymieniwszy złoto i srebro na papiery, zaprzestali nadal dziennego zarobkowania. Znalezione monety nie należą je inak do starożytnych; stempel menniczny na widzianej przez kogoś jednej z tych monet złotych nosi datę 1828 r.

— „Now. Wrem." opisuje następny wypadek zaszły w ostatnich dniach czerwca r. b., we wsi Sielencach, niedaleko Jampola. Wieśniaczka tej wsi, udała się z pięciomiesięcznem dzieckiem pod las dla zasadzenia kukurydzy. Ażeby osłonić od gorąca śpiące dziecię, położyła je w cieniu krzaka, dość blisko od siebie, a sama wzięła się do roboty. Podczas, kiedy matka spokojna o śpiące niemowlę, sadziła kukurydzę, wilczyca węsząca zdobycz, podkradła się pod krzak, a porwawszy dziecię, lotem błyskawicy poniosła je ku swemu gniazdu, gdzie były młode wilczęta. Szczęściem, tuż przy gniezdzie ludzie kosili trawę, a przestraszona ich krzykiem wilczyca, rzuciła swą zdobycz. Między kosarzami znajdował się ojciec dziecka,—można więc sobie wyobrazić przestrach, a zarazem radość jego, skoro ujrzał dziecię zdrowe i całe z niewielkiemi sińcami na nogach od zębów wilczycy.

— Gazeta „Kawkaz," donosi, że w tych dniach z guberni nadbaltyckich przybyła do Stawropola partya Czuchnów, z 300 osób złożona, z zamiarem osiedlenia się w granicach gubernii stawropolskiej. Powiadają, że w uskutecznieniu ich zamiaru, znalazła się przeszkoda, zawierająca się w tem mianowicie, że nie posiadają wymaganych przez prawo dokumentów, koniecznych dla przesiedlających się. Władza gubernjalna tymczasem umieściła Czuchnów w koszarach, równie też włożyła obowiązek na lekarza powiatowego odwiedzać ich i dawać pomoc lekarską.

— Do redakcji „St. Peters. Wiedom." nadesłana została przez pewną damę summa rs: 1,000 na rzecz publicznych lekcji czytanych wyłącznie dla kobiet przez professorów petersburgskiego uniwersytetu, w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych.

✕ W Karyntji w Austrji, pojawiły się wściekłe lisy w znacznej ilości; dwóch włościan pokaleczonych przez takiegoż lisa zmarło w tych dniach w szpitalu w Klagenfurcie.

✕ Rząd austrjacki udzielił p. Kazimierzowi-Stefanowi Młodeckiemu pozwolenie na rozpoczęcie przygotowawczych technicznych robót, w celu przeprowadzenia kolei żelaznej z „Tarnopola do Szygethu. Długość linji w granicach Galicji, ma wynosić $37\frac{1}{2}$ mil, w granicach zaś Węgier $15\frac{1}{2}$.

✕ Zarząd centralny Towarzystwa przyjaciół oświaty ludowej we Lwowie, zamierza wydać dziełko popularne, traktujące o przedmiotach dla ludu potrzebnych. Ma być napisane w formie listów pisanych przez podróżującego rękodzielnika o wszystkiem co mu się w podróży pod oko nawija. Program bardzo dobry.

✕ Na scenie teatru lwowskiego, przedstawiono wczoraj nowość, p. t, Afrykanka. Są to obrazy w liczbie pięciu, ułożone według libretta Scribego przez pana Ago.

✕ Rząd Austrjacki dozwolił bankierowi Erlanger we Frankfurcie przedsiewziąść roboty przygotowawcze do budowy drogi żelaznej ze Lwowa do Tomaszowa. Nowa linja przeszłaby przez Żółkiew, Rawę i Narol, na teritorium galicyjskiem. Z Tomaszowa leżącego na granicy do Lublina niema więcej jak mil 17. Gdyby więc przyszło do kommunikacji bezpośrodniej z Lublinem, komunikacja ze Lwowem byłaby już prawie konieczną.

Wiadomości Polityczne.

25 Sierpnia.

*** Gromada pospólstwa w Dublinie, poprzedzona chórem muzyki grającej narodowe francuzkie śpiewy,

w dniu 12 b. m. o godz. 6 wieczorem otoczyła pruski okręt stojący na kotwicy w blizkości Ringsendu. Rozległy się zewsząd krzyki i grad kamieni puścił się na pokład okrętowy. Kapitan odwołał swych ludzi i zabronił im strzelać do pospólstwa, które wściekłe nie mogąc dostać się do okrętu oddaliło się z groźbą na ustach, iż przybędzie nazajutrz. Na pokładzie okrętu postawiono odtąd straż policyjną, wszystkie zaś publiczne procesje i manifestacje zostały surowo zakazane.

*** Podajemy Ordre de bataille, I-ej eskadry francuzkiej na morzu Baltyckiem: Dowódca eskadry Bouët-Villaumez *1. dywizja.* Fregaty pancerne: la Surveillante, la Guienne, i la Planche. Korwety pancerne: Jeanne d'Arc, Thetis, yacht: Heronim Napoleon, razem 8 statków. Admirał naczelny zatknął flagę na fregacie „la Surveillante". *2 dywizja.* Fregaty pancerne: Sabaudja, pod flagą admiralską, kontr-admirała Penhoët, la Valeureuse, la Revanche, le Monteulin, la Victoire, l'Atalante, le Rochambeau, razem statków 7. *3 dywizja.* Fregata pancerna Sabaudja (z głębokiem zanurzeniem) następujące aviso: Duyot Cosmos, Bougainville, Catinat, Chateau Renauld, Castor, Peirin, Bonsaque, l'Heureuse i Ariel, wreszcie yacht l'Hirondelle, najszybszy ze wszystkich okrętów francuzkich, razem w tej dywizji statków 13. Ogólna siła eskadry wynosi statków 27, w tem fregat pancernych 13, korwety pancerne 2, yachty 2 i 10 aviso:

*** Mac-Mahon mionowany został ostatecznie dowódzcą 1, 5, 7 i 12 korpusu armji t. j. wszystkich korpusów które dotychczas konsystowały w Châlons. Berliński „Militär-Wöchenblatt" podaje siłę ich na 154 tysiące ludzi.

*** Cesarzowa Eugenja jak zapewnia „Jndepen. Belg". miała napisać do Cesarza. „Słyszałam, że posyłasz syna tam gdzie kule nie zabijają, prowadź go lepiej tam gdzie odrazu śmierć znajdzie.

*** Poległy pod Rezonville jenerał Craushaar należał do znakomitości militarnych Saksonji. Wstąpił do wojska w r. 1831, jenerałem został w r. 1867. Żył lat 55.

*** Król saski wydał podziękowanie dla walecznej swej armji za udział w bitwie 18 b. m.

*** Król pruski powinszował swemu bratu królowi saskiemu dzielnej postawy korpusu królewsko-saskiego w dniu 18 b. m. Korpus ten wszakże dodaje król poniósł wielkie straty.

*** Trzy armaty schwytane w dniu 16 b. m. przez Bawarów odstawione zostały bezwłocznie do Monachjum. W d. 20 oglądała już ludność trzy milczące niewolnice przed pałacem królewskim.

*** Korespondent „Times'a" pisze, że armja pruska spotyka na swojej drodze pustynię z wyludnionych wsi, opuszczonych pałaców i dworów. Ludność pokrywała się w miastach unosząc z sobą dobytek i zapasy żywności. Ta ostatnia okoliczność zdaniem korrespondenta utrudnia nie mało wyżywienie wojska. „Są dni, mówi referent, że prócz chleba czarnego nic więcej przez cały dzień dostać niemożna.

*** Pod Metz dostawiono koleją żelazną z Rochefort 600 tysięcy kilogramów niegaszonego wapna dla wypełniania niem dołów w których spoczną polegli. Z granicy Luxemburga donoszą do „Jnd. Bel.", że straty walczących armji w ostatnich bitwach są przerażające.

*** W Paryżu podpalono fabrykę kapiszonów Javelot'a. Policja podobno jest już na śladzie podpalaczów.

*** Z Acherne donoszą do dziennika szwajcarskiego „Bund" pod dniem 19 b. m.: Kehl od rana stoi w płomieniach. Francuzi zapalili miasto natychmiast po pierwszych strzałach Niemców. Mówią tu o stanowczo forsownym ataku na Strasbourg.

*** „Peterb. Listok" podaje pogłoskę, że ambasada francuzka wezwała francuzów mieszkających w Petersburgu, ażeby ci z pomiędzy nich, którzy życzą sobie tego, weszli do armji francuzkiej jako ochotnicy. Znalazło się 19 takich ochotników.

*** Pierwsza lista strat, w dniu 18 b. m. poniesionych przez korpus saski, wykazuje podług „Dresdner Journal," 17 oficerów zabitych i 74 ranionych, 200 żołnierzy zabitych i 1800 ranionych, razem 2091. Za pierwszą listą pójdzie druga.

*** O aresztowaniu Mazziniego „Gazette de Palerme" podaje następujące szczegóły: Mazzini w chwili aresztowania ubranym był czarno, w sukniach kroju przyjętego przez duchownych angielskich. Z początku mówił po angielsku, następnie przekonawszy się że go poznano odpowiadał po włosku. Aktu aresztowania dopełnił inspektor policji Binudi, z pomocą kapitana karabinierów. Więźnia odstawiono do Gaety. Z polecenia rządu obchodzą się z nim bardzo względnie. Widocznie idzie tylko o pozbawienie agitatora swobody działania. Mazzini liczy obecnie przeszło sześćdziesiąt lat wieku.

*** Spichrze i składy rządowe w Paryżu, zapełnione zostały zbożem, którem broniący będą mogli żyć przez dwa miesiące.

*** Pruskie ministerium wojny miało wysłać do rady federacji szwajcarskiej prośbę o wydelegowanie na teatr wojny 1500 lekarzy oraz felczerów.

*** W Niemczech ma się odbywać pobór do wojska wszystkich zdrowych młodzieńców od 16 do 20 roku życia. Młodzież owa wysłaną zostanie bez zwłoki pod Metz i Strasbourg.

*** James Stephen dowódca fenjanów przyrzeka wprowadzić do Francji korpus z ośmiu tysięcy uzbrojonych i wyćwiczonych irlandczyków. Stephen w tych dniach przebywał w Metz.

*** Depesza z Mezières d. 22 sierpnia o godzinie 2 min. 30 po południu zawiadamia: że straty poniesione przez prusaków w ostatnich bitwach są ogromne. Przeszło 40,000 ranionych żołnierzy pruskich pozostaje na placu boju. Rząd prosił o pozwolenie przewozu swoich ranionych przez Belgję i Luksemburg. Zaprzeczają pogłosce o zajęciu miasta Verdun przez prusaków.

*** Dekret ogłoszony w Paryżu w d. 21-szym b. m. wzbrania wywozu bydła, mięsa i produktów mącznych wszelkiego rodzaju, na całej granicy lądowej od Dunkierki aż do Lans le Bourg, i na granicy morskiej od St. Valery do Dunkierki.

*** Fortyfikacje Paryża wzniesione zostały w 1841 r. za panowania Ludwika Filipa, dzięki staraniom ówczesnego pierwszego ministra Thiers'a. Zajęcie więc Paryża takie, jak w latach 1814 i 1815 dziś jest niemożebnem. Ostatecznego wykończenia fortyfikacji i oszańcowania Paryża, dokonał za rządów Napoleona III prezydent miasta Haussman; widoczna jest, że w licznych przez tego ostatniego przedsiębranych

robotach, nie tyle chodziło o upiększenie, jak o polityczne bezpieczeństwo miasta. Obwałowanie Paryża stanowią mury okalające, składające się z drogi wojennej, wału, szańców i rowów. 85 bastjonów służą do osłaniania okolicy, tudzież szerokie rowy, do których woda z kanałów i Sekwany jest przeprowadzona. Skarpy (mur nad fossą od strony warowni) osłaniane są stokami spadzistemi (glacis). Wewnętrzna wojskowa droga łącząca forty z sobą, jest brukowaną. Blisko, a często równolegle z nią idąca droga żelazna, opasująca Paryż, łączy 8 dworców kolei żelaznych paryzkich. W murze fortecznym znajduje się 66 bram, przy których są biura celne. Oprócz murów właściwej twierdzy, znajdują się w odległości pół mili 15 oddzielnych fortów, jak naprzykład Vincennes, połączonych ze sobą okopami i redutami. Paryż jest nietylko największą, ale zarazem jedną z najsilniejszych twierdz w świecie. Do oblężenia go potrzeba ogromnych sił wojennych; wnosić o tem można już z tego, że potrzebaby 96,000 ludzi, gdyby chciano utworzyć jedną linję żołnierzy w odległości strzału armatniego, równolegle do zewnętrznych fortyfikacji.

*** Tajny radca medyczny Wagner, powołany z urzędu do lazaretów pruskich około Metz, zawiadamia, że w bitwie pod Courcelles z prawej strony Mozelli d. 14 b. m. sam tylko pierwszy korpus armji stracił 2164 zabitych; z 43 go pułku piechoty, który należy do tego korpusu padło 804 żołnierzy i 31 oficerów.

*** Ze szląskiego pułku grenadjerów Nr. 11, ubyło w dniu 18 b. m. 43 oficerów. Pułk ten miał przeciwko sobie gwardję francuzką.

*** Piszą z Kehl do dziennika „Neue Badisch Landes zeitung.“ Oprócz jeńców wojennych przeprowadzono tędy w dniu 18 b. m. deputowanego francuzkiego z okręgu Strasburga p. Renouard de Buissière dla osadzenia go w Rastadzie. Spodziewają się tutaj, że Renouard rozstrzelany zostanie za wyrokiem sądu wojennego. Korrespondent nie mówi za co.

*** Uruchomione dywizje landwery pruskiej noszą inne nazwy niż korpusy linjowe: Ia dywizja zowie się pomorską, IIga brandeburską, IIIcia skombinowaną zachocnio-pruską. Wskład tej ostatniej wchodzi brygada poznańska.

*** Prussy zapowiedziały dowodzącemu flotą francuzką na morzu Północnem, że w razie bombardowania nadbrzeżnych miast otwartych, zwycięzka armja pruska, ucieknie się do represaljów na territorium francuzkiem.

(Gaulois, Figaro, Presse, Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Châlons zatem opuszczone przez Francuzów, obrona na historycznych jego równinach zaniechana, a wiadomość powyższa przyniesiona przez telegraf berliński znajduje zupełne potwierdzenie w doniesieniach francuzkich. Zdaje się, że opuszczenie obozu nastąpiło jeszcze przed 22 b. m., bo są ślady, że w tym dniu wiedziano już w Paryżu o wymarszu wojsk MacMahona. Dokąd jednak marszałek udał się ze swemi czterema korpusami (1, 5, 7 i 12), których mu nawet pruski „Militär-Wochenbericht“ nie zaprzecza, oznaczając ich siłę na 154,000 ludzi, o tem ani jedna ani druga strona nic nie wspomina, ale obie niewątpliwie wiedzieć muszą. Francuzi z samego porządku rzeczy, Prusacy wskutek doskonałych rekonesansów.

Wojska z Châlons miały dwie drogi przed sobą: ku Paryżowi i na Metz. Pierwszy kierunek oznaczałby, że Francja ma za miar stanowczy opór odwlec aż do czasu obrony Paryża; zostawiając marszałka Bazaine własnemu jego losowi kierunek na Metz dowodziłby, że rozum wojujący narodu francuzkiego za warunek niezbędny, przedwstępnych kroków skutecznej obrony uważa wyzwolenie marszałka Bazaine z opasujących go objęć armji pruskiej.

Sztab pruski nie uznawał widać tej drugiej alternatywy t. j. przyniesienia odsieczy Bazainowi, za niepodobną, skoro starał się po d. 18 b. m. wojska swoje trzymać w jak największej koncentracji i w „Neue Pr. Ztg“ znajdujemy ślad, że już 18 b. m. część armji ks. Następcy tronu zdążała ku Vigneulles, aby być na wszelki przypadek pomocną głównym siłom pruskim. Może być nawet, że przez pewien czas jeszcze po 18m b. m., pomimo wysyłania forpoczt aż po za Châlons, armja ks. Następcy utrzymywała się w związku z dwiema innemi armjami pod Metz. W ogóle dziś już z pewnem prawdopodobieństwem powiedzieć można, że Prusacy przyjmą w pochodzie na Paryż kierunek środkowy, i że będą iść raczej na Verdun i St. Menehould niż na Barle Duc i Vitry, tamując w ten sposób operację korpusów francuzkich od północy.

Ze względu na spodziewane działania wojenne pod Metz, których okres pomimo opinji wielu dzienników, wcale się jeszcze nie zamknął, ważnem jest rozstawienie wojsk pruskich naokoło twierdzy. Podajemy je według korrespondencji wyszłej z głównej kwatery Króla pruskiego, a pomieszczonej w „N. Pr. Ztg.“ Na prawym brzegu Mozelli znajduje się tylko jeden korpus (I-szy), widać że z tej strony prusacy nie obawiają się żadnego ruchu armji Bazaina. Na lewym wojska ustawione są w następujący sposób: Na północ ku Thionville korpus królewsko-saski (XII-sty) rozciągający się już ku Briey, na północo-zachód i sam na zachód od Metz; 9-ty dalej na południe, na właściwem polu bitwy 18-go korpusy 7-my i 8-my, a ku wschodowi już przy samem Gravelotte, gdzie się walka rozstrzygnęła, korpus 2 gi, który pozycje te przy końcu bitwy zdobył. Pięć korpusów zatem otacza twierdzę; dwa znajdują się jeszcze w odwodzie na drodze do Paryża. Są to korpusy 3-ci i 10-ty. Korpus którego śmy nigdzie nie spotkali w d. 14, 16 i 18 m b. m. otrzymał szczególne, nieznane jeszcze przeznaczenie. Najprawdopodobniej odkomenderowano go do armji Księcia Następcy tronu, który w ten sposób posiadałby korpusy 4, 5, 6 i 11-sty pruskie i dwa bawarskie, razem na teraźniejszy etat 150 do 160 tysięcy ludzi, prócz landwery, która już miała czas się z nim połączyć.

Ogólny korrespondent berlińskiej prasy kreśli następujący rzut oka na ostatnie operacje wojenne:

K. Pont-à-Mousson 20 sierpnia. Od krwawego dnia 18 sierpnia, na całej linji panuje przynajmniej pozornie najzupełniejszy spokój. Wczoraj w okolicach Metz nic się nie wydarzyło, a do tej chwili żadna wiadomość o nowem starciu nie nadeszła. Dzięki telegrafom, mieszkańcy Berlina wiedzą o ważniejszych ruchach operacyjnych równie szybko jak ci co muszą być tylko biernemi widzami wielkiego dramatu; wiadomo zatem wszystkim, że ruchy strategiczne i bitwy

z ostatnich 8 dni, miały jedynie na celu przecięcie francuzkiej armji linji odwrotu i zamknięcie jej w Metz. Bitwy 16-go i 18-go cel ten osiągnęły. Zwycięztwo to wiele ofiar kosztowało, a były chwile, że szala niepokojąco na drugą stronę się przeważała, mianowicie, w dniu 16-m, w którym 3-ci korpus, walczyć musiał przeciw ogromnej przewadze. Ufność cesarza Napoleona w francuzką broń, nie była bezzasadną. Można tu słyszeć codziennie setki oficerów i żołnierzy rozprawiających i jednogłośnie się zgadzających, że chassepoty zawsze, a kartaczownice w pewnych warunkach są straszliwą bronią. Francuzi rozpoczynają ogień na tak wielkich odległościach, że wojska niemieckie, zanim zdołają dojść bliżej, ponoszą już znaczne straty. Potem szansa zwykle się odwraca. Należy jednak dodać, że wojska nasze, bynajmniej przez to nie przestają ufać iglicówkom, i że z tą bronią czują się zupełnie pewnemi siebie w obec chasspotów; wyexploatowanie bowiem całkowite korzyści swej broni, zawdzięczają francuzi wedle ogólnej opinji, dogodnym pozycjom które zawsze, jako broniący się wybierać mogą."

Z widowni wojny ciągły brak wiadomości. Objaw ten niema w sobie nic dziwnego, a z każdym dniem silniej tylko stwierdza fakt odcięcia marszałka Bazaina, o którym dziś już powątpiewać niepodobna. Dywersja z Châlons staje się też coraz mniej prawdopodobną, zwłaszcza po wczorajszej depeszy pruskiej o opuszczeniu tego obozu przez wojska francuzkie i po odezwaniu się w Ciele prawodawczem ministra spraw wewnętrznych który opuszczenie Châlons uważa za niezbędne dla ogólnej obrony kraju.

Według informacji „Indep. Belge," główna kwatera Mac-Mahona który obejmuje naczelne dowództwo nad korpusami: I, V (Failly) VII (Douay) i XII (Lebrun), ma być z Châlons przeniesiona do Courcelles (zapewne Courcelles) o 4 kilometry od Rheims; cesarz zaś miał podobno w samem Rheims zamieszkać. Courcelles leży na zachód od Rheims; jeśli więc „Indep. belge" dobrze jest zawiadomioną, to przeniesienie takie głównej kwatery byłoby już początkiem cofania się wojsk z Châlons na Paryż. Zresztą w urzędowych ogłoszeniach rządu francuzkiego nie ma żadnej wzmianki o zamiarze stanowczej pod Châlons rozprawy, a ludność Paryża coraz więcej zdaje się przywykać do myśli, że bitwa pod murami stolicy musi stanowczo rozstrzygnąć o ostatecznym rezultacie wojny.

„Byłoby dziecińͅstwem mówi „Journal des Debats", ukrywać złe wrażenie, jakie wywołała tu ostatnia wiadomość ministra, że komunikacja między Paryżem a armją nadreńską została przeciętą." Dalej pisze tenże dziennik: „Słowem jeśli prusacy mają dojść aż pod mury Paryża, dobrzeby było, żeby ludność przyzwyczaiła się z zimną krwią spoglądać na tę ewentualność."

Że rząd francuzki również tę ewentualność ma na myśli, dowodzą urzędowe ogłoszenia o stanie prac obronnych w Paryżu. Brzmią one jak następuje: Przygotowania do obrony miasta, już ukończone. Forty uzbrojone są w silną artylerję, amunicję i obsadzone znaczną liczbą wojska. Wszystko przygotowane jest do energicznej obrony, jeśli ta się okaże potrzebną. Gwardja narodowa stoi pod bronią i ożywiona jest tchnieniem najgoręțszego patrjotyzmu. Gwardja codzień odbywa ćwiczenia. Prócz tego „Journal officiel" donosi, że suskrypcje na nową pożyczkę przyniosły już z Paryża i departamentów do 620 miljonów. Suskrypcja trwa jeszcze ciągle.

Środowe posiedzenie Ciała prawodawczego, odbyło się nader burzliwie. Gambetta wystąpił przeciwko przyjętemu przez rząd systematowi milczenia i energicznie dowodził potrzeby oświecenia kraju o ważności obecnego położenia. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że rząd nie otrzymał żadnych nowych wiadomości z widowni wojny. Thiers oznajmił następnie, że komissja odrzuciła wniosek Keratrego, jak również nowy wniosek projektujący wybranie trzech członków do komitetu obrony. W ostatniej jednak chwili obmyślono inny plan, który jutro poddany będzie pod rozwagę komissji.

Sąd wojenny wydał trzy nowe wyroki śmierci na obwinionych o udział w wiadomych przedmieściowych rozruchach.

W pozycji państw neutralnych, nie zanosi się do chwili obecnej na żadną zmianę. Z **Londynu** donoszą do „Ind. Belge", że Anglja nie dawała inicjatywy do żadnych pośredniczeń. Przed tygodniem książę Murat miał jakoby wręczyć królowej list cesarzowej Eugenji, zawierający prośbę o pośrednictwo Anglji. Królowa odpowiedziała, że jako konstytucyjna królowa nic w tym razie uczynić niemoże.

Czytamy również w tym dzienniku o porozumieniu się Anglji z **Rossją**, która sobie nie życzy rozczłonkowania Francji. „Journal de St-Petersbourg" uważa tę wiadomość belgijskiego dziennika za bezzasadną, i dodaje, że jakkolwiek prawdą jest, iż Rossja nie życzy sobie naruszenia terytorjalnej całości Francji, nie mniej jednak żadne porozumienie w tej materji między Rossją i Angją nie istnieje.

Telegramy austrjackich dzienników donoszą, że i książę Napoleon nie był szczęśliwszym w swoich rokowaniach z rządem **włoskim** Książę odbył najprzód długą naradę z ministrem Visconti-Venosta, który następnie zgromadził wielką radę ministrów pod prezydencją króla. Rezultat musiał być niepomyślny, gdyż książę zamierza bezzwłocznie odjechać do Szwajcarji, do swego zamku nad jeziorem genewskiem.

Przed kilkoma dniami nadeszła telegrafem wiadomość, że poseł **niderlandzki** w Londynie, baron Gevers dostał dymissję, a poseł w Belgji, baron Gerike, zajął jego stanowisko. Powodem odwołania tego dyplomaty miały być samowolne kroki czynione przez niego u lorda Granville, w celu wyjednania dla neutralności Niderlandów rękojmi wielkich mocarstw, podobnych tym jakie uzyskała Belgja i Luksemburg.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indep. Belge, Le Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 25 Sierpnia godz. 5 po poł.

(podana przez Wiedeń 25 sierp. g. 11 m. 45 r.)

Paryż 24. — W dalszym ciągu środowego posiedzenia Ciała prawodawczego, wniosek Keratrego, po burzliwych rozprawach odrzucony został 206 głosami przeciw 41. Na zapytanie Gambetty o wiadomości z placu boju, minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że Bazaine zbyt jest zajęty, i że nieprzysłał za-

dnego raportu o bitwie z 18-go. Od tego czasu nie było żadnej bitwy. Pruskie forpoczty w dep. Aube i Marne. Jeżeli wojska francuzkie opuściły Châlons, to uczyniły to w celu zabezpieczenia ogólnej obrony kraju.

Warszawa d. 26 Sierpnia god. 9 z rana.

Paryż 25.—Wiadomość urzędowa. Patrole pruskie dotarły do Châlons, i zajęły Vassy. Ludność pod kierunkiem oficerów inżynierji, tamuje posuwanie się naprzód Prusaków.

Według doniesienia „Figara", Prusacy zostali wczoraj pobici między Verdun i Châlons.

Vassy główne miasto okręgu w dep. Haute Marne, nad rzeką Blaise, wpadającą do Marny; 2,927 mieszkańców leży około 3 mil od St. Dizier na południe.

*** Rzecz dzieje się w komissji, przeznaczonej do zbadania projektu wypowiedzenia wojny, przed ogłoszeniem go w izbach.

Pan de Keratry. Marszałku, czy tylko jesteśmy gotowi?

P. Le Boeuf. Jak najzupełniej.

P. de Keratry. Czy możesz nam zaręczyć to słowem honoru. Pomyśl pan tylko, że byłoby zbrodnią narazić Francję na niebezpieczeństwo, nie przewidziawszy wszystkiego.

P. Le Boeuf. Ręczę panom honorem, że jesteśmy całkowicie gotowi. (Poruszenie zadowolenia w obecnych).

P. de Cassagnac. Jeszcze słówko. Ośmielam się zapytać, co pan minister rozumie przez wyrazy „zupełnie gotowi".

P. Le Boeuf (z mocą). Rozumiem przez to, że choćby wojna potrwała rok, Francja nie będzie potrzebowała kupić na potrzeby wojska ani jednego guzika.

Dzienniki poręczają dosłowność ostatnich słów ministra.

Byłżeto błąd, czy zła wiara? (Figaro)

*** Po bitwie, kiedy trupy zalegają stosami pole,— cichy sen poległych przerywają kruki czarne i obdzieracze ciał.

Te wyrzutki społeczeństwa przesuwają się jak błędne cienie na pobojowisku, rozświecając sobie latarką drogę.

Jednego z takich łupieżców spotkał pod Gravelotte, los zasłużony.

Nędznik ten w swojej wędrówce nocnej natrafił na trupa wyższego oficera.

Nachyliwszy się nad zabitym, dojrzał u pasa błyszczący zegarek złoty.

Pewny bogatego łupu, szarpnął za łańcuszek, ale pas skórzany otaczający kibić oficera, silnie przytrzymywał zdobycz.

Łupieżca nie mogąc sobie poradzić w ciemnościach, starał się sztyletem rozciąć pas. Ostrze broni musiało zagłębić się w ciało leżącego, który omdlały tylko z upływu krwi, pod uczuciem bólu porwał się nagle na nogi.

Można sobie wyobrazić przerażenie obdzierającego. Fantazją rozbudzona ciemnościami, musiała mu przedstawić przywróconego do życia, jako widmo piekielne.

Zamiast uciekać, ukląkł dzwoniąc zębami.

Oficer jednem cięciem pałasza rozpłatał nędznikowi głowę.

Trup jego pozostał na polu sławy, gdzie spoczywało tylu bohaterów.

Za wiele honoru.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 14-go (26 sierpnia) 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	sr.	
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 6 k. 70				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	85	50
Listy Zast: 3 okresu, I, s. zą rs. 100	91	80	91	30
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	90	30	89	97
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	88	33	88	—
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	73	56	73	23
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	142	50	—	—
„ „ „ z r. 1866...	144	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	—	—	—
Akcje Główn. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	115	—	113	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	108	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	108	25	106	50

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 70
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $94\frac{4}{9}$
Od Listów Zast. nowych kop. $87\frac{1}{3}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 121 k. 20 rs. 120 k. 90
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 17 rs. 8 k. 14
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 97 k. 50 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. — kop.—

Ceny Targowe Warszawskie — D. 25 sierpnia płacono za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 35 do rs. 6 kop. 90 — żyto od rs. 4 kop. 15 do rs. 4 k. $37\frac{1}{2}$; jęczmienia 4-ro i dwu rzędowego, od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; Owsa od rs: 2 kop. — do rs. 2 kop. 10 — Kartofli od rs. 1 kop. — do rs. 1 kop. 5

Okowity płacono dnia 25 sierpnia za wiadro od rs. 3 kop. $91\frac{1}{2}$, do rs. 3 kop. 99 za garniec od rs. 1 k. $27\frac{1}{4}$, — do rs. 1 kop. 30

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 187.

Piątek.— Dnia 14 (26) Sierpnia. — Rok 1870.

— **Bluszcz**, Nr 34 wyszedł z druku i zawiera: Przegląd, przez W. Szymanowskiego. — Ideały, (poezya), przez Stanisława Grudzińskiego.— Panna bez posagu (powieść przez Miss Kavanagh.— Dickens i Humor, przez Edwarda Lubowskiego. — Przegląd teatralny przez Edwarda Lubowskiego Z Mezenia do Archangielska, przez Janko Płakań.— Z działu przyrody, (dokończenie), przez W. Niewiadomskiego.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny** następujące dzieło:

STARODAWNE
PRAWA POLSKIEGO
POMNIKI,

z ksiąg

rękopismiennych dotąd nieużytych,

główniej zaś

z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich,

ZIEMI KRAKOWSKIEJ,

wyciągnął i wydał

ANTONI ZYGMUNT HELCEL.

Tom IIgi wraz z portretem Autora.

Kraków in 4°.

Cena Rs. 10.

(1—3) —6719—

Nakładem księgarni **S. H. Merzbacha**, wyszło drugie wydanie dziełka:

GULLIWER DLA DZIECI

czyli

najciekawsze przygody tego wędrowca,

po polsku i po francuzku.

Cena egzemplarza w ozdobnej kolorowanej okładce, z rycinami czarnemi, Kop. 75; z kolorowanemi, Rs. 1.

(3—3) —6704—

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc lipiec 1870.

1) z ruchu osób	rs.	27,468	kop: 82.
2) z przewozu towarów	rs.	56,804	kop: 75.
3) różne dochody	rs.	344	kop: 50.
w ogóle	rs.	84,618	kop: 07.
W lipcu 1869 r. było dochodu	rs.	45,952	kop: 07½.

zatem w roku 1870 więcej o rs. 38,665 kop: 99½, czyli o 84%. (2—3) —6835—

ZARZĄD

Stada Rządowego koni w Janowie,

podaje do wiadomości powszechnej, iż od 4 (16) Września r. b., w Osadzie Janowie gubernji Siedleckiej, będzie się odbywać publiczna **licytacja koni** nadkompletnych Stada Janowskiego, a mianowicie: starych ogierów pięciu, czteroletnich ogierków 6 i jeden dwu-letni, matek stadnych 8 i 4-letnich klaczy 8, razem 28 sztuk. Komunikacja z Janowem koleję żelazną Terespolską do stacji Biała.

W Janowie, dnia 27 Lipca (8 Sierpnia) 1870 r.

Kierujący Zakładem,

Jenerał-Major, Ks. **Meszczerski.**

(2—3) — 6564 —

OBWIESZCZENIE.

Komissarz Administracyjny Cyrkułów 4go, 5go i 6go.

W myśl uchwały Rady Familijnej w Sądzie Pokoju Wydziału I go, dnia 6 (18) Lipca r. b., w interessie małoletniej Złoty Perli 2-ch imion Nelken, odbytej, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie w Szpitalu Starozakonnych w Warszawie, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, jako to: Kosztowności brylantowych, Pereł, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Szkła, Porcelany, i t. p. przedmiotów po Salomei Nelken, Dozorczyni Pralni Szpitalnej pozostałych. Mający przeto chęć ubiegania się o kupno tychże, zgłoszą się w czasie i miejscu oznaczonem.

(1—2) —6855— **Bobronski.**



W dniu 25 Sierpnia (6 Września) r. b. o godzinie 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed delegowanym Sędzią W-żnym Umienieckim, sprzedaną zostanie: **Nieruchomość** pod Nr 208 w Pradze pod Warszawą, obejmująca 20,748¼ łokci kwadratowych gruntu, oprócz tego jest do odebrania z Magistratu miasta Warszawy, jako wynagrodzenie za zgorzałe budowle summa rs. 5048 kop. 4. Licytacja zaczynać się będzie od zniżonego szacunku to jest od summy rs. 6158 kop. 23 i pół. Wadjum potrzeba złożyć w kwocie rs. 900. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr 1765 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego — **Izydor Karśnicki**, Patron. (1—3) — 6892 —



W dniu 10 (22) Września 1870 roku o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydz. I, **Nieruchomość** Nr 759, przy ulicy Elektoralnej położona, składająca się z placu pustego obejmującego łokci kwadr. 6407. Wadium rs. 900. Licytacja zacznie się od summy rs: 4294 kop. 33 i pół, jako od dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych ustanowionego. Wiadomość o warunkach u podpisanego Adwokata pod Nr 605, przy ulicy Bielańskiej zamieszkałego.—**Ludwik Zegrzda**, Adwokat.

(1—2) — 6851 —

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury,“

rekomenduje wyborne **Świece Parafinowe** wyrównywające Stearynowym, po Kop. 25 za paczkę, i zawiadamia, że w Sklepie Nr 2gi, ul. Podwale, dostać można **Mleka** zbieranego i niezbieranego. Za Mleko Marki także wydawane będą. (1—3) —6889—

Dwa Magle,

z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę, w domu Wgo Krenna, przy Alei Jerozolimskiej, Nr 1582 (nowy 21). (1—1) —6879—

Dwa Magle Wiedeńskie,

są każdego czasu do sprzedania sprzedania przy ulicy Chłodnej, Nr 910. Wiadomość u Właścicielki domu.

(1—3) —6880—



Jest do sprzedania: **Kareta** mało używana, dobra na miasto, jakoteż w drogę, i **Zegar** grający w kształcie Szafy. W tym samym domu jest do wynajęcia **Sklep** na Bawarję lub Dystrybucję. Wiadomość u Stróża, lub w Dystylarni, Nr 2255, ulica Nalewki. (1—2) —6877—

Bryczka nowa,

do sprzedania za przystępną cenę, zdatna na miasto i prowincję, na resorach. Wiadomość przy ulicy Miłej, Nr 2280, u Właściciela domu. (3—3) —6760—

Panna Służąca,

dokładnie usposobiona w robotach damskich, jest potrzebną. Interessowane zechcą adres swój złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **A. B.**
(2—2) — 6832 —

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych
KRAFT et KUKSZ,
(40—0) —2929— ulica Miodowa, 490/1.

OSOBA posiadająca patent na Nauczycielkę Warszawskiego Instytutu Muzycznego, życzy sobie udzielać lekcje muzyki na własnym bardzo dobrym fortepjanie, lub na innych podług chęci interesantów, a także lekcji języka francuzkiego i konwersacji w takowym. Wiadomość przy ulicy Szczyglej, Nr 6, na 1em piętrze. Tamże jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych, od godziny 2 do 6 po południu.
(3—3) — 6736 —

W PETERSBURGU — **W ODESSIE** — **W MOSKWIE** — **W WARSZAWIE.**

KOENIGSBERGER et Comp, w Warszawie przy ulicy Wierzbowej Nr 638 obok Hotelu Angielskiego.



Polecają Sz. Publiczności składy swoje Oryg. Ameryk. Patent. Maszyn do szycia, **Button Hole** obszywające dziurki **Hovego Taylora** oraz wszystkich najlepszych najpraktyczniejszych systemów.
(42—0) —2376 —

AMERYKAŃSKA

Pszenica i Mączka nanieomylne wytępienie Szczurów, Myszy i Karaluchów.

Doświadczenie ugruntowało w przekonaniu bardzo wiele osób, ile jest ten nowy wynalazek znakomitym na wytępienie najbardziej zagnieżdżonego tego robactwa. Sprzedaje się w Składach Żelaznych **W. Gejer**, wprost Kopernika, i u **Braci Genelli**, przy ulicy Długiej pod Nr 17 nowym, po cenie Kop. 60 i 40 (2—3) —6837—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu
KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(15—104) — 5506 —

WODY Kolońskiej

Międzyrzeckiej,

której na obecnej Wystawie Petersburgskiej przyznanym został **List Pochwalny**, Skład Główny w Warszawie przy Składzie Papieru **L. Szyllera**, Nowy-Swiat, Nr 23. Tamże sprzedaje się **100** arkuszy papieru i **50** kopert z cyfrą w pudełku za 40, 50 i 60 kop. **100** Biletów 75 kopiejek. (6—6) — 6043 —

Młoda Osoba pragnie objąć obowiązek do Zarządu domu, dozorowanie dzieci, lub też za Sklepowę. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, Nr 604. wprost Hotelu Lipskiego, w podwórzu na dole.
(2—3) —6695—

W Instytucie Gimnastycznym **St. Majewskiego** na Sewerynowie, kurs letni gimnastyki wychowawczej, higienicznej dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, za opłatą miesięczną rs. 1 kop. 58, w towarzystwach zbiorowych. Chorych dotkniętych niektóremi chorobami chronicznemi lub niyforemnością budowy, przyjmuje się do działu gimnastyki lekarskiej (zwanej szwedzką. (21—0) — 6163 —



FABRYKA FORTEPJANÓW

Małeckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie Powszechnej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. Fortepjan z blatem metalowym mahoniowy bez ozdób, Rs. 330.
2. Fortepjan z blatem metalowym palisandrowy, Rs. 345.
3. „ „ i czterema szprejcami, ozdobiony sząbunkiem, mahoniowy, Rs. 36·. Takiż sam palisandrowy, Rs. 375.
4. Fortepjan na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, Rs. 450. Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 500.
5. Fortepjan z mechaniką angielską lub francuzką, silniejszy w tonie, Rs. 600. Takiż sam ozdobniejszy, Rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego Rs. 15, droższe od palisandrowych.
Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywone najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.
(7—0) — 6352 —



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania za rs 235

Fortepjan Palisandrowy,

prawie jak zupełnie nowy, o 7miu oktawach, z całym blatem metalowym, i 4ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, silnie zbudowany, ozdobny, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w każdym czasie, przy ulicy Czystej Nr 4 nowy, mieszkania Nr 7-my. (2—3) — 6790 —

PIORUNOCHRONY

systemu Professora Akademji Paryzkiej p. Perrote o których pismo niniejsze Nr 185 wzmiankuje, wyrabia i zaciąga Oddział Mechaniczny. przy Instytucie Optycznym **Jakóba Pik**, optyka m, Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.
(1—3) — 6876 —

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA,

posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, oraz muzykę, któraby zechciała przyjąć ten obowiązek w głąb' Rossji, oraz **KUCHARKA** Niemka. Bliższa wiadomość: Hotel Rzymski, Nr 33, od 3ej do 4ej godziny. (2—3) —6844—

Chefs d'oeuvre de toilette!



Dr. L. Béringuiera

SPIRYTUS KORONNY,

(Quintessence d'Eau de Cologne).

Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia,

Dra Béringuiera

Olejek z korzonków ziołowych

do wzmocnienia włosów.

W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy, jako też w celu ustrzeżenia się od tak przykrych liszajów i łuszczenia się skóry.

Dra Béringuiera

ROŚLINNY ŚRODEK

do farbowania włosów

kompletny w puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs. Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach.

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje

POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI

w Warszawie jedynie **SKŁAD PAPIERU**

JANA RAKOCZEGO,

przy placu Teatralnym Nr 7, w domu dawniej Petyskusa, obecnie W-ej Brunwey.

(9—12) —9601—(3528)



Nieruchomość Nr 29 w Warszawie, wprost Zamku położona, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów dnia 18 (30) Sierpnia r. b, o godzinie 5 po południu, w zwykłem miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549. Licytacja zacznie się od summy rs. 8124 kop. 17 i pół. Wadjum rs. 1200. Warunki przejrzane być mogą w kancellarji Franciszka Grajnerta, Patrona w domu Nrem 586B, przy ulicy Długiej lub w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału Igo. (2—2) — 6831 —

Przyjmuje się na pomieszczenie **Młodzież** uczęszczającą do Szkół Publicznych. Zgłosić się do Karola G., Urzędnika Konsulatu Francuzkiego, ulica Obożna, Nr 3.— Tamże wiadomość powziąść można o **Lekcjach** Języka Francuzkiego, udzielanych na mieście, lub w miejscu. (5—6) —6741—

Z upoważnienia Władzy Szkolnej, mam zamiar pomieścić uczniów Gimnazium na stół i stancją. W razie pomoc naukowa także udzieloną być może. Ulica Nowo-Karmelicka Nr 2375, lit. E (nowy 14), wejście z bramy na prawo, na pierwsze piętro od frontu. (5—6) —6693—

Potrzebną jest zaraz NIEMKA,

znająca się na krawieczczyznie i na białem szyciu. Wiadomość przy ulicy Długiej za cukiernią, Nr 11 nowy, na 1em piętrze od 8 rano do 4 po południu. (3—3) — 6763 —

Do sklepu Rękawiczniczego, przy ulicy Senatorskiej wprost Dobrycza, potrzebną jest

SKLEPOWA,

umiejąca szyć rękawiczki, oraz **Uczeń** do nauki w tem rzemiośle. Żądanem jest najbardziej dobre prowadzenie się z ich strony. (2—3) — 6820 —



Ktoby sobie życzył nabyć **POSSESJĘ** pod bardzo korzystnemi i dogodnemi warunkami, na Pradze, w blizkości Kolei Petersburgskiej, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 61, do Pani Buczyńskiej. (2—6) —6800—

SKŁAD PAPIERU I CYGAR

St. WINIARSKIEGO,

Nowy-Swiat Nr 1311 (nowy 62), pod Turkiem.

Otrzymał transport Zapałek fabryki Wiedeńskiej Bieńkowskiego.

1000 tych samych 10 kop.
Pudełko **karbowane** 11 kop.
Pudełko tekturowe karbowanych 12 i pół kop.
Pudełko polïturowane, zapałek najlepszych 15 kop.
Mydło glicerynowe wiedeńskie Vagenmana, 20 kop.
„ francuzkie Violeta pół funta wagi, 25 kop.
„ „ „ mniejsze, 15 kop.
Woda na **piegi**, flakon, rs. 1 kop. 20.
Gliceryna ztężona na wyrzuty 25 kop.
Atrament wieczny do znaczenia bielizny, 22 i pół k.
Mydełko do wywabiania plam z sukni, 50 kop.
Benzina „ „ 20 kop.
Lep i bibuła do trucia much
Proszek perski (niezawodny) na słoiki i funty
Flakon tynktury na pluskwy, 50 kop.
Knotki praktyczne Wiedeńskie do lampek 2 i pół k.
Maszynki wiedeńskie, zabezpieczające od zgubienia zegarka, przyrząd, 20 kop.
Bilety wizytowe wykonywają się na maszynie pośpiesznej w kwadrans po zamówieniu, za 100 sztuk na bristolu z pudełkiem, rs. 1
100 arkuszy **papieru** listowego i 50 kopert w pudełku z odbiciem liter, 50 kop.
Ta sama ilość w dobrym gatunku, 60 kop.
Ta sama ilość francuzkiego od rs. 1 k. 20.
Dla Uczni dobór materjałów piśmiennych i rysunkowych, oraz wybór różnorodnych **kajetów**.

(4—6) —6439—

Kaucji do 1,000 Rs.

Urzędnik spadły z etatu, znający tylko język polski i russki, poszukuje miejsca **Rządcy** znaczniejszego **Domu** lub **Hotelu** w Warszawie. Może także przyjąć miejsce **Kassjera, Magazyniera**, lub też samego **Oficjalisty przy Fabryce** Kaucja złożoną będzie w Banku Polskim. Osoby interessowane raczą złożyć swój adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami X. X. (1—3) —6873—



Młyn wodny o 4ch kołach, jest do sprzedania we wsi Wale, wiorst 42 (mil 6) od m. Rawy, wraz z należącemi doń Ogrodami, Łąkami i dwoma dziesiatynami (włóką) dobrego gruntu ornego nowo-polskiej miary. Prawo do tej własności jest wieczyste. Wiadomość bliższą powziąść można w Rawie, u Starozakonnego Michała Zauer. (1—8) —6881—

Do sprzedania: **Okrycie** syberynowe; **Szuba** aksamitna; **2 Paltony** używane; jakoteż nowy **Szyniel** i **Mundur** studencki, na 14sto-letniego Ucznia; oraz **Książki** ze 4ch klass Progimnazjum. Wiadomość pod Nrem 29, mieszkania Nr 8. (1—1) —6869—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.